

Piotr Ufnal

ORCID 0000-0003-2798-7653
Akademia Ignatianum w Krakowie

Prasa parafialna archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. Zarys problematyki

**Parish Press in the Szczecin-Kamień
Archdiocese. An Outline of the Problem**

Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie narodzin, rozwoju i upadku prasy parafialnej w Polsce na przykładzie archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. Ze względu na ilościowe i jakościowe bogactwo tego segmentu prasy, jego dogłębne zbadanie wymaga dalszych skrupulatnych badań, gdyż od przełomu lat 80. i 90. ubiegłego wieku niezliczone wydawnictwa powstawały, znikwały, odradzały się z innym tytułem i zespołem redakcyjnym, po czym znów znikwały. W artykule prześledzono tło historyczne województwa zachodniopomorskiego, które po II wojnie światowej zostało przyłączone do komunistycznej Polski. W efekcie wielu Polaków (głównie katolików) z terenów utraconych na rzecz Związku Sowieckiego znalazło się w miejscu, gdzie Kościół katolicki praktycznie nie funkcjonował. Trudno byłoby zrozumieć szczególną rolę prasy parafialnej na Pomorzu Zachodnim bez znajomości szerszego kontekstu powstawania i spontanicznego rozwoju gazet parafialnych w skali kraju. Kwestie te zostały wyeksponowane w części opisującej działalność Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej. W artykule poruszono także kwestie związane z typologią i systematyzacją

pojęcia „prasa parafialna”. Ze względu na niedostatek, a często brak źródeł pisanych autor przeprowadził serię wywiadów z osobami zaangażowanymi w tworzenie czasopism parafialnych, które przeżywały swój rozkwit w latach 90. XX wieku.

Słowa kluczowe: prasa parafialna, media katolickie, Pomorze Zachodnie, Kościół katolicki, duszpasterstwo

Abstract

The aim of this article is to trace the birth, development and decline of the parish press in Poland on the example of the Archdiocese of Szczecin-Kamień. Due to its quantitative and qualitative richness, a thorough study of this segment of the press requires further meticulous research, because from the late 1980s and early 1990s thousands of titles came into being, disappeared and were reborn again with a different title and editorial team. The article traces the historical background of the West Pomerania Province which after the Second World War was incorporated within the boundaries of communist Poland. As a result, many Poles (mostly Catholics) from the territories lost to the Soviet Union found themselves on the territory where the Catholic Church hardly functioned. It would be difficult to understand the particular role of the parish press in the Western Pomerania without knowing the broader context of the emergence and spontaneous development of parish newspapers on national level. These issues are looked at in more detail in the section describing the years of activity of the National Parish Press Association. The article features also the issues related to the typology and systematization of “parish press.” Because of the scarcity, and often absence of written sources, the author conducted a series of interviews with the persons engaged in the development of the parish press, which had its heyday in the nineties of the XX century.

Keywords: parish press, Catholic media, Western Pomerania, Catholic Church, pastoral ministry

Wstęp

Celem artykułu jest zasygnalizowanie tematu do dalszych badań religioznawczych i medioznawczych: na przykładzie diecezji szczecińsko-kamieńskiej prześledzić tworzenie, rozwój i schyłek prasy parafialnej w Polsce. Z racji bogactwa ilościowego i jakościowego dogłębne prześledzenie tego segmentu prasy wymaga skrupulatnych badań, albowiem począwszy od przełomu lat 80. i 90. XX w. tysiące tytułów powstawały,

znikały, po czym odradzały się na nowo już z innym tytułem i z inną redakcją, by zniknąć ponownie. Używając języka biznesu, prasa parafialna to najbardziej niestabilny segment rynku mediów. Z naukowego punktu widzenia efektem takiego stanu rzeczy, jak zauważa Bogumiła Warząchowska, jest to, że „prasa parafialna nie doczekała się jeszcze pogłębionych badań analityczno-syntetycznych ani poszerzonego opracowania monograficznego”¹. Na obszarze Pomorza Zachodniego badania nad prasą parafialną prowadził na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI w. ks. dr Grzegorz Wejman².

Zdaniem autora poważnym spłycciem tematu byłoby zwyczajne opisanie historii takiego czy innego pisma z terenu archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, bez odniesienia do skomplikowanego kontekstu historycznego. Wszak chodzi o Pomorze Zachodnie, część Ziem Odzyskanych, na których polskość nie istniała przez wieki, a lata od sejmu trzebiatowskiego w 1534 r. to „ciągłe zmaganie się o odbudowę struktur organizacji Kościoła katolickiego na tych ziemiach”³. W wyniku II wojny światowej w północno-zachodniej Polsce znaleźli się ludzie zarówno z jej przedwojennych, jak i powojennych granic. Pojawili się w miejscu, w którym Kościół trzeba było budować od podstaw, gdzie lata upłynęły, zanim ukształtowały się elity intelektualne, albowiem przez cały okres PRL-u Szczecin systematycznie przegrywał z Wrocławiem rywalizację o edukację i kulturę. Szczęśliwie dla mieszkańców Pomorza Zachodniego Kościół nadrabiał zaniedbania władzy państwowej.

Zrozumienie szczególnej roli prasy parafialnej na Pomorzu Zachodnim byłoby również utrudnione bez poznania szerszego kontekstu powstania i spontanicznego rozwoju gazetek w skali całego kraju. Kwestie te poruszone są w części opisującej kilkuletnią działalność Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej. Artykuł sygnalizuje też kwestie medioznawcze związane z typologią i usystematyzowaniem pojęcia „prasa parafialna”.

-
- 1 Bogumiła Warząchowska, „Współczesna prasa parafialna Archidiecezji Katowickiej”, w: *Książka, biblioteka, informacja – między podziałami a wspólnotą* (Kielce: Uniwersytet Jana Kochanowskiego, 2015), 299.
 - 2 Tegoż autora: „Pisma parafialne w Szczecinie”, w: *Media lokalne w Szczecinie. Raport z badań mediów lokalnych w Szczecinie w roku 2011* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2011); „Prasa parafialna w parafiach nadbałtyckich. W granicach archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej”, *Edukacja Humanistyczna* 2(27) (2012); „Prasa parafialna jako media kościelne na przykładzie archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej”, w: *Media religijne i wyznaniowe w polskim systemie medialnym* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2013).
 - 3 Grzegorz Wejman, „Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i północnym do 1945 roku. Zarys problemu”, *Colloquia Theologica Ottoniana* 2 (2016): 215.

Z powodu niedostatku, a często braku źródeł pisanych autor przeprowadził serię wywiadów z osobami zaangażowanymi w tworzenie pism parafialnych. Cytaty pochodzą z tychże rozmów.

Pomorze Zachodnie po II wojnie światowej – ludzie i Kościół

Polska należy do tych krajów europejskich, których losy najtrwalej naznaczyły brutalne i masowe ruchy ludności w czasie II wojnie światowej i po jej zakończeniu. Zarówno niemiecka, jak i radziecka okupacja skutkowały masowymi przesiedleniami ludności polskiej poza ówczesne granice okupowanego państwa. Władza ludowa kontynuowała ten proces, tyle że w odniesieniu do Niemców z terenów wschodnioniemieckich przyłączonych do Polski.

Dla prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda wieki panowania protestantyzmu na Pomorzu Zachodnim, masowe przesiedlenia ludności i, przede wszystkim, komunistyczna władza stały się szczególnym wyzwaniem dla organizowania życia kościelnego w pierwszych latach powojennych. Emigracja na próżno namawiała prymasa, by został na Zachodzie i stamtąd kierował Kościołem w Polsce. Tuż przed powrotem 8 lipca 1945 r. prymas pisał w Rzymie: „Idę w kraj na pracę religijną i kościelną. Po bolesnej rozłące pragnę jako pasterz stanąć znowu wśród swego ludu i pomóc goić rany, które Polsce i Kościołowi zadała nawałnica”⁴.

Po II wojnie światowej na terenie Pomorza Zachodniego katolików nie było praktycznie wcale⁵. Jak zauważa Wejman, „przed II wojną światową na terenach późniejszej administracji apostołskiej kamieńskiej, lubuskiej i prałatury pilskiej mieszkało 200 726 katolików i 2 435 niekatolików. W 1945 roku zostało tutaj ok. 55 tys. autochtonów”. W pierwszych mie-

4 *W służbie Bogu i Ojczyźnie*, materiały z konferencji Parlamentarnego Zespołu Miłośników Historii zorganizowanej we współpracy z Towarzystwem dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu oraz Salezjańską Inspekcją pw. św. Wojciecha w Pile 22 października 2018 r., red. Piotr Świątecki, Dorota Wojucka (Warszawa: Kancelaria Senatu, 2019), 8.

5 Dla porównania: „W okresie II Rzeczypospolitej po Kościele rzymskokatolickim, który skupiał ponad 65% ogółu mieszkańców, Kościele prawosławnym obejmującym około 11% mieszkańców i Żydowskim Związku Religijnym dotyczącym 9,8% ogółu ludności, następane z kolei co do liczebności wyznanie w Polsce (...) stanowiły Kościoły ewangelickie, do których należało przeszło 800.000 mieszkańców, z czego 70% stanowili Niemcy. Ewangelicy zamieszkiwali przeważnie w województwach zachodnich, gdzie odsetek ich wynosił 5,9–9,7%”. Za: Marian Fąka, „Kościoły protestanckie w Polsce w latach 1919–1972”, *Prawo Kanoniczne* 16/3-4 (1973): 47.

siącach powojennych na Pomorzu Zachodnim posługiwał tylko jeden kapłan, liczący 80 lat ks. dr Męcina-Wasierski⁶. Pomorze Zachodnie cierpiało też na brak elit. Jak stwierdza historyk z IPN Eryk Krasucki, „do dziś pokutuje przekonanie o wiejskim rodowodzie Szczecina, przeciwstawione miejskiej genealogii mieszkańców Wrocławia, czego najbardziej jaskrawym przykładem jest sformułowanie: «Szczecin – miasto potomków niepiśmiennych chłopów⁷». Chcąc być uczciwym, należy powiedzieć, że w świetle statystyk Wrocław jest nim w takim samym stopniu⁸. Fakt, że Uniwersytet Szczeciński powstał dopiero w roku 1984, niemal czterdzieści lat po wojnie, jest najlepszym dowodem na brak zainteresowania władzy centralnej sprawami Szczecina⁹.

W takiej sytuacji zachodnio-pomorski Kościół pełnił nie tylko funkcję oazy wolności w komunistycznej rzeczywistości, ale niemal przejął od państwa rolę kulturotwórczą. Świeżo wykształcone elity, w tym absolwenci szkół wyższych, którzy przybyli na Pomorze Zachodnie, zasiliły zarówno ruch oazowy, jak i opozycyjny lat osiemdziesiątych, tworząc prężnie działające wydawnictwa podziemne. One między innymi, już w wolnej Polsce początku lat dziewięćdziesiątych, dały początek gwałtownemu rozwojowi prasy lokalnej, w tym parafialnej.

Prasa parafialna – teoria i praktyka

W rozumieniu ustawy o prawie prasowym „prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe¹⁰. Na potrzeby tej pracy autor

6 Marek Andrzej Koprowski, „Kresy na Pomorzu. Tułaczka po Ziemiach Odzyskanych” (Poznań: Replika, 2018), 39.

7 Wojciech Lizak, „Szczecin. Co się stało z miastem?”, *Przegląd Polityczny*, nr 65 (2004), w: Eryk Krasucki, *Losy dwóch miast* (Warszawa: Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej 9-10, 2005), 47.

8 Krasucki, *Losy dwóch miast*, 47.

9 Do roku 1984 funkcjonowało w Szczecinie pięć uczelni wyższych: Politechnika Szczecińska, Wyższa Szkoła Morska, Pomorska Akademia Medyczna, Wyższa Szkoła Nauczycielska, a także Wyższe Seminarium Duchowne, które rozpoczęło działalność w bardzo szczególnym roku akademickim 1981–1982.

10 Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, tekst jedn. Dz.U. 2018, poz. 1914.

przyjmuje potoczny termin „prasy”, a nie normatywny, rozumiany jako prasa drukowana oraz media elektroniczne wymienione w ustawie.

W literaturze przedmiotu istnieje wiele podziałów typologicznych prasy lokalnej, czyli nie ogólnopolskiej, rozpowszechnianej na terenie kraju. Według Ryszarda Kowalczyka jednym z podziałów jest „podział mediów lokalnych według zasięgu ich rozpowszechniania [który] posiłkuje się kryterium zarówno demograficzno-geograficznym, jak kulturowym czy etnograficzno-kulturowym. Na tej podstawie media lokalne w Polsce lub raczej media nieogólnokrajowe możemy podzielić na: regionalne (jedno województwo), podregionalne lub subregionalne (kilka powiatów), mikroregionalne (powiat i miasto na prawach powiatu), lokalne (gmina lub miasto na prawach gminy), sublokalne (dzielnica, osiedle, sołectwo)”¹¹. Podział ten, przyznaje autor, nie jest wyczerpujący, albowiem nie bierze pod uwagę jeszcze mniejszych jednostek i obiektów, takich jak szkoła, uczelnia wyższa czy parafia¹².

Dla rozwoju gazet lokalnych kluczowe stało się zniesienie cenzury, złamanie monopolu partyjno-państwowego na wydawanie prasy i, przede wszystkim, ustawa o samorządzie terytorialnym. Żadne obostrzenia formalno-prawne nie stały już na przeszkodzie, by w następnych latach pojawiły się tysiące gazet lokalnych: prywatnych, samorządowych, kościelnych, parafialnych. Z danych Ośrodka Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego wynika, że na 31 maja 1999 r. w Polsce ukazywało się 2 428 tytułów, które można zaliczyć do prasy lokalnej i sublokalnej. Największym wydawcą były samorzady (ok. 36% tytułów), firmy i osoby prywatne prowadzące działalność gospodarczą (26%), a na trzecim miejscu plasowały się pisma parafialne (22%) – biuletyny formacyjno-informacyjne stanowiły znakomitą większość (80%) tych wydawnictw¹³. Włodzimierz Chorążki zauważa, że prasa parafialna, „choć w zdecydowanej większości nie spełnia wszystkich podstawowych kryteriów definiujących prasę, a także w ograniczonym stopniu spełnia funkcje, które są udziałem «świeckiej» prasy lokalnej i sublokalnej, i nie wykorzystuje wszystkich gatunków dziennikarskich, to jednak uwzględniana jest we

11 Ryszard Kowalczyk, *Miejsce i rola mediów lokalnych we współczesnym społeczeństwie informacyjnym (refleksje medioznawcze)* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, 2011), 66.

12 Więcej nt. typologii prasy lokalnej: Ryszard Kowalczyk, *Media lokalne w Polsce* (Poznań: Contact 2008); Marian Gieruła, *Polska prasa lokalna 1989–2000. Typologia i społeczne funkcjonowanie* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2005).

13 Włodzimierz Chorążki, „Polskie media lokalne i sublokalne 1989–1999”, *Zeszyty Prasoznawcze*, r. XLII, nr 1–2 (1999): 66–67.

wszelkich zestawieniach. Należy przyjąć, iż prasa parafialna jest jednym z wielu elementów w systemie krzewienia wiary¹⁴.

Gazety parafialne znacznie różniły się i nadal różnią między sobą zarówno charakterem, jak i pełnioną rolą. W literaturze przedmiotu wyróżnia się następujące rodzaje pism parafialnych: gazetka jako pismo urzędowe z ogłoszeniami, gazetka jako pismo księdza proboszcza, gazetka kancelarii parafialnej, gazetka rady parafialnej, gazetka parafialna i gazetka wspólnoty lokalnej¹⁵. Jak zauważa ks. Zenon Hanas SAC, „Nazwa «gazetka parafialna» może budzić wiele skojarzeń, które z pewnością nie odpowiadają randze tegoż medium komunikacyjnego (...). Tymczasem gazetka parafialna to ważny instrument w działalności duszpasterskiej i komunikacji wspólnoty wierzących z otoczeniem. Dla przeciętnego uczęszczającego do kościoła wierzącego, niewielkie parafialne medium komunikacyjne może być jednym z nielicznych nośników słowa pisanego, dostarczającym treści religijne”¹⁶.

Naturalnym krokiem w rozwoju prasy parafialnej było powołanie organizacji zrzeszającej wydawców: w 1993 r. powstało Ogólnopolskie Stowarzyszenie Prasy Parafialnej (OSPP). Jeszcze w tym samym roku 15 i 16 października w parafii pw. św. Tomasza Apostoła w Warszawie odbyło się I Ogólnopolskie Spotkanie Redakcji Pism Parafialnych, z udziałem przedstawicieli 23 redakcji z całej Polski. Odpowiedź inicjatora spotkań wydawców prasy parafialnej, ks. Tomasza Króla, na pytanie, jaka przyświecała im myśl przewodnia, nie pozostawia wątpliwości: „Pisma parafialne w służbie ewangelizacji. Pisma parafialne jako jedna z form i możliwości dotarcia Dobrej Nowiny do odbiorcy w parafii”¹⁷. Podczas inauguracyjnej homilii ks. Król powiedział: „Pisma parafialne wpływają na postawę wiernych, ułatwiają poznanie prawd Bożych. Mogą swoim zasięgiem objąć czasem takich wiernych danej wspólnoty, do których nie ma dostępu prasa «centralna». Poprzez swoją formę, gazetki parafialne mogą stanowić niezwykle ważny czynnik integrujący lokalną społeczność. Może to być wręcz niezastąpione w niektórych środowiskach,

14 *Ibidem*: 64.

15 Zenon Hanas SAC, „Vademecum redaktora gazetki parafialnej”, w: *Media w duszpasterstwie* (Wydawnictwo UKSW, 2014), 471–472.

16 *Ibidem*, 465–468.

17 Tomasz Król, *Pisma w służbie ewangelizacji. Słowo wstępne do Biuletynu Informacyjnego po I Ogólnopolskim Spotkaniu Redakcji Pism i Biuletynów Parafialnych (I Ogólnopolskie Spotkanie Redakcji Pism i Biuletynów Parafialnych – 1993 r)*, https://prasaparafialna.pl/czytelnia/materialy_ze_spotkan_ospp/rok_1993/pisma_parafialne_w_sluzbie_ewangelizacji (dostęp: 6.05.2023).

np. w wielkich miastach, gdzie zdarza się, iż mieszkańcy jednego bloku wzajemnie się nie znają¹⁸.

Z materiałów dokumentujących to spotkanie, dostępnych na portalu Prasa Parafialna, wynika, że pomysł, aby wydawcy prasy parafialnej utworzyli swoją organizację, przychylnie przyjęli biskupi Adam Lepa i Jan Chrapek – wówczas odpowiednio przewodniczący i wiceprzewodniczący Komisji do Spraw Środków Masowego Przekazu Konferencji Episkopatu Polski. Jak powiedział ks. Król, „Chcieliśmy się zorientować, ile parafii wydaje podobne pisma, jaka jest ich treść, zasięg. Chcieliśmy nawiązać kontakty, ubogacić się doświadczeniami¹⁹”.

Rok później odbyło się w Warszawie II Ogólnopolskie Spotkanie Prasy Parafialnej, w obecności m.in. biskupów Lepy i Chrapka, a także Marcina Preciszewskiego, dyrektora Katolickiej Agencji Informacyjnej dopiero co powołanej do życia przez Konferencję Episkopatu Polski. Tym razem spotkanie zdominowały sprawy związane z coraz pilniejszą potrzebą misji ewangelizacyjnej i formacyjnej prasy parafialnej. Jak mówił biskup Chrapek, „W miarę wzrostu roli mediów publicznych wzrasta także rola mediów lokalnych. Media lokalne nie są poddawane naciskom ideologicznym w odróżnieniu od tych pierwszych. Środowisko lokalne interesuje się, niezależnie od wszystkich uwarunkowań ideologicznych, miejscowymi wydarzeniami, a więc media lokalne otwarte na treści religijne mogą popularyzować to, co dzieje się w danej parafii lub wspólnocie²⁰”. Biskup wskazał, że prasa wydawana centralnie w Warszawie nie tylko nie dostrzega problemów lokalnych, ale wręcz sekunduje władzy politycznej. „Wielkie media działające w Warszawie nie informują w wystarczającym stopniu o tym, co dzieje się poza stolicą. (...) Natomiast dzięki powstaniu mediów lokalnych cały szereg informacji na temat życia miejscowej wspólnoty może docierać do ogółu. Jest to bardzo ważne, gdyż w ten sposób bilansuje się obraz narzucany społeczeństwu przez media centralne²¹”. Marcin Preciszewski wskazał na zagrożenia, jakie pojawiły się w Polsce po Okrągłym Stole: laicyzacja,

18 Tomasz Król, *Homilia podczas inauguracyjnej Mszy św. I Ogólnopolskiego Spotkania Redakcji Pism i Biuletynów Parafialnych*, https://prasaparafialna.pl/czytelnia/wszystkie_artykuly/homilia_i_spotkanie (dostęp: 6.05.2023).

19 Cytat pochodzi z dokumentów pokonferencyjnych: *Prasa parafialna w Polsce* https://prasaparafialna.pl/czytelnia/prace_naukowe/emaus_pismo_rady_duszpasterskiej_parafii_sw_barbary_w_lecznej/prasa_parafialna_w_polsce (dostęp: 6.05.2023).

20 Bp Jan Chrapek, *Ruchy i Stowarzyszenia Katolickie w dziele nowej ewangelizacji i ich współpraca z prasą parafialną*, https://prasaparafialna.pl/czytelnia/materiały_ze_spotkan_ospp/rok_1994/ruchy_i_stowarzyszenia_katolickie_w_dziele_nowej_ewangelizacji_i_ich_wspolpraca_z_prasa_parafialna (dostęp: 6.05.2023)

21 *Ibidem*.

spadek czytelnictwa prasy katolickiej, zagubienie odbiorców w powodzi informacji płynących z coraz liczniejszych źródeł. Dlatego „prasa parafialna jest szczególnie uprzywilejowanym miejscem wychowania przyszłych kadr dziennikarskich i tworzenia od dołu wspólnoty eklezjalnej”²².

Kolejne spotkanie OSPP odbyło się w 1997 r., w czasie, gdy Kościół toczył batalię o media katolickie w Polsce. Gorzkie słowa ks. Króla wypowiedziane podczas III Ogólnopolskiego Spotkania Prasy Parafialnej odzwierciedlały postawę społeczeństwa, które powoli, acz systematycznie, odwracało się od Kościoła: „Ewangelizacja, a więc przepowiadanie i przybliżanie Dobrej Nowiny powinno stanowić podstawowe kryterium dobrej gazety parafialnej. W dobie gwałtownego rozwoju mediów serwujących w przerażającej większości konsumpcyjny styl życia (...) nasze redakcje są niczym oaza dla współczesnych wędrowców zwodzonych omamami liberalnej cywilizacji”²³. Niestety przełom wieków był okresem, w którym media katolickie powoli przegrywały batalię rynkową. W 2001 r. przestała nadawać Telewizja Niepokalanów, założona przez franciszkanów sześć lat wcześniej, a sieć rozgłośni Radio Plus ostatecznie weszła w skład grup medialnych posiadających w swym portfolio Radio Zet, Super Express i Radio Eska.

Joanna Jakubowska, sekretarz OPSS i autorka portalu Prasa Parafialna, wspomina, że we wczesnych latach dziewięćdziesiątych wydawcom brakowało praktycznie wszystkiego. „Trzeba było wspierać redakcje pod względem dziennikarskim. Zaczęliśmy organizować szkolenia z pisania, nawiązaliśmy współpracę z Katolicką Agencją Informacyjną. KAI za darmo dostarczała redakcjom swoje serwisy, żeby w gazetkach mogły się ukazywać aktualności. Poza tym różne redakcje miały różne wizje. Jedne chciały się rozwijać, aby stać się prawdziwymi gazetami lokalnym, inne, w większości, zamierzały pozostać typowymi «ogłoszeniówkami». Inni nawet zastanawiali się, czy te gazetki to w ogóle jest prasa”²⁴. Dodaje, że mniej więcej połowa biuletynów była wydawana jednoosobowo. Często się zdarzało, że proboszcz lub wikary otrzymywał zadanie redagowania gazetki, więc prowadził ją przez czas pobytu w danej parafii. Ale w momencie zmiany miejsca posługi nikt nie kontynuował jego pracy i pismo automatycznie przestawało się ukazywać. „Jeśli inicjatorami

22 Marcin Przeciszewski, *Miejsce i rola prasy parafialnej w świecie mediów katolickich w Polsce*, https://prasaparafialna.pl/czytelnia/materialy_ze_spotkan_ospp/rok_1994/miejsce_i_rola_prasy_parafialnej (dostęp 6.05.2023).

23 Tomasz Król, *Prasa parafialna wobec Jubileuszu Roku 2000*, https://prasaparafialna.pl/czytelnia/materialy_ze_spotkan_ospp/rok_1997/prasa_parafialna_wobec_jubileuszu_roku_2000 (dostęp: 6.05.2023)

24 Joanna Jakubowska w rozmowie z autorem.

biuletynu byli świeccy, to też na ogół prowadzili go jednoosobowo. Nic dziwnego, że koniec tytułu następował w momencie, gdy ludzie albo się przeprowadzali, albo przestali mieć czas na taką działalność, albo zwyczajnie byli znużeni²⁵ – tłumaczy Jakubowska²⁶.

OSPP po kilku latach praktycznie przestało funkcjonować. Według Jakubowskiej ludziom zaczęło brakować zapału i inicjatywy. „Ludzie, owszem, przyjeżdżali spotkać się, ale nie korzystali ze szkoleń. Do tego dochodziły ambicje personalne, a także, czasem, interesy polityczne²⁷. Prasa parafialna jeszcze bardziej niż profesjonalna prasa drukowana zaczęła odczuwać te same bolączki: systematyczny spadek czytelnictwa w Polsce i agresywne przejmowanie rynku przez media elektroniczne. Jednocześnie poziom dziennikarski i edytorski prasy parafialnej często pozostawiał sporo do życzenia – nadal funkcjonowały „biuletyny formatu A4 powielane na kserokopiarce²⁸. Co wcale nie znaczy, że brakowało pozytywnych przykładów. Opisując konkurs gazetek parafialnych zorganizowany w 2000 r. przez Więź, Zbigniew Nosowski zauważa, że spośród 119 tytułów przysłanych na konkurs pojawiły się „niemal profesjonalne pisma, z kolorową okładką (czasem, przy szczególnych okazjach, kolor można było znaleźć również wewnątrz), stałymi rubrykami, dobrym opracowaniem graficznym²⁹”.

Portal Prasa Parafialna w pewnym sensie podzielił los wielu gazetek parafialnych, których imponujący katalog nadal pozostaje dostępny pod adresem www.prasaparafialna.pl, lecz nieaktualizowany od roku 2013. Założycielka i opiekunka portalu nie wyklucza, że z czasem zajmie się kontynuacją dzieła, któremu poświęciła wiele lat pracy³⁰.

25 *Ibidem*.

26 Na niestabilność i brak ciągłości w ukazywaniu się pism parafialnych zwraca uwagę Eliza Lubojańska w analizie pism archidiecezji katowickiej: „Z analizy przeprowadzonej na potrzeby II Synodu Archidiecezji Katowickiej wynika, że w 2013 roku na terenie archidiecezji ukazywało się dziewięćdziesiąt tytułów gazetek parafialnych. Trudno jednak dokładnie określić ich liczbę, gdyż dane te ulegają częstym zmianom, niektóre tytuły wygasają, powstają nowe periodyki bądź reaktywuje się wcześniej wychodzące. Księża zmieniają miejsce posługi kapłańskiej, co nieraz utrudnia działalność redakcji gazetki, a w konsekwencji powoduje, że niektóre z nich przestają istnieć”. Eliza Lubojańska, „Strony www parafii jako źródło informacji o katolickiej prasie parafialnej w archidiecezji katowickiej. Próba analizy formalno-wydawniczej”, *Biuletyn Bibliotek Kościelnych*, r. 21 nr 2(41) (2015): 82.

27 Joanna Jakubowska w rozmowie z autorem.

28 Zbigniew Nosowski, „Parafialni szaleńcy Boży. O konkursie gazetek parafialnych”, *Więź* 496 (2000): 76.

29 *Ibidem*.

30 Joanna Jakubowska w rozmowie z autorem.

Przyczyn stopniowego kurczenia się prasy parafialnej nie można ograniczać do fluktuacji księży ani do zmieniającej się sytuacji życiowej zaangażowanych w wydawanie gazetek parafian. W materiałach na V Synod Diecezji Tarnowskiej, ks. Andrzej Turek, przewodniczący Komisji do Spraw Mediów, zachęca do refleksji nad postawą samych duszpasterzy: „Dlaczego wiele parafii, mimo ponawianych apeli, nie jest zainteresowanych odpowiednim adresem mailowym, który jednoznacznie wskazywałby na ich kościelny charakter? Dlaczego witryny parafialne, lokowane poza diecezjalnym serwerem, bywają «zaśmiecanie» dziwnymi reklamami czy linkami, czasem nieliczącymi z powagą instytucji kościelnej; dlaczego zdarzają się witryny długo nieaktualizowane, a nawet sprawiające wrażenie jakby zapomnianych... Siła inercji, przyzwyczajenia, być może jakiś duch nieufności czy niezdrowej konkurencji (środki wydane lub zainwestowane w medium, mogą odbić się negatywnie na budzecie parafian i parafii...)?”³¹

Prasa parafialna archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej

Diecezja szczecińsko-kamieńska została erygowana 28 czerwca 1972 r. Papież Jan Paweł II podniósł ją do godności archidiecezji 25 marca 1992 r. Liczy 275 parafii, 36 dekanatów i 1 000 745 mieszkańców³². Wraz z diecezjami koszalińsko-kołobrzeską i zielonogórsko-gorzowską wchodzi w skład metropolii szczecińsko-kamieńskiej. Historycznie archidiecezja nawiązuje do istniejącej w latach 1140–1535 rzymskokatolickiej diecezji pomorskiej z siedzibą biskupią w Wolinie (do 1188 r.) i Kamieniu Pomorskim (do 1535 r.).

Jest oczywistym, że wszystkie zjawiska charakterystyczne dla ogółu prasy parafialnej wystąpiły w parafiach Pomorza Zachodniego: entuzjazm początku lat 90., masowe tworzenie lokalnych gazetek przez duchownych i parafian, uczenie się od podstaw pisania artykułów i wydawania, a także, niestety właśnie, konflikty interesów, zniechęcenie. Tym bardziej że warunki pracy duszpasterskiej na Ziemiach Odzyskanych były o wiele trudniejsze niż na przykład na Podlasiu czy na Podkarpaciu, gdzie siła oddziaływania Kościoła była, i nadal jest, bez porównania większa niż na Ziemiach Odzyskanych. Ksiądz Krzysztof Łuszczek, rektor Seminarium

31 Andrzej Turek, *Diecezjalne i parafialne media Kościoła tarnowskiego*, <https://synodtarnow.pl/wp-content/uploads/2020/02/Diecezjalne-i-parafialne-media-Ko%C5%9Bcio%C5%82a-Tarnowskiego.pdf> (dostęp: 6.05.2023).

32 Dane uzyskane przez autora w kurii archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej.

Duchownego w Szczecinie i wykładowca w Uniwersytecie Szczecińskim, mówi otwarcie o praktyce religijnej w regionie: „Dynamika u nas jest zupełnie inna, zamykamy listę krajową, jeśli chodzi o obecność na mszy. My bardziej przypominamy Niemcy, tak jak tam, ludzie nie są zainteresowani Kościołem. Praca księdza u nas na Pomorzu Zachodnim, jest jak praca na Dzikim Zachodzie”³³. Opinię tę podziela ksiądz Jakub Sielicki, wikary parafii pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej, odpowiedzialny za parafialną gazetę „Niedzielnik”: „W parafii jest nas tylko dwóch – ksiądz proboszcz Czesław Baraniewicz i ja. Tutaj to nie to samo, co na wschodzie kraju”³⁴. I dodaje, że wskaźnik *dominantes* w swojej parafii oscyluje wokół 10%. Słowa duszpasterzy w pewnym sensie potwierdzają sugestię Zbigniewa Nosowskiego z Więzi, którą się podzielił 22 lata temu, po wstępnej analizie 119 gazetek zgłoszonych do konkursu gazetek parafialnych w 2000 r.: „Najwięcej zgłoszeń napłynęło (kolejno) z Górnego Śląska, Małopolski, Dolnego Śląska i Wielkopolski. Bardzo niewiele gazetek wpłynęło z Polski północnej. Nie wysnuwałbym z tego faktu aż wniosków o żywotności Kościoła lokalnego na tych terenach, jednak sama informacja daje do myślenia”³⁵.

Liczba tytułów wydawanych gazetek w parafiach archidiecezji wynosiła na przestrzeni lat: 2016 – 34, 2017 – 41, 2018 – 43, 2019 – 33, 2020 – 38, 2021 – 26³⁶. Wejman podaje, że w roku 2009 ukazywały się 42 tytuły, zaś w 2011 – 44 tytuły. W tym czasie powstało dziesięć nowych gazetek, a osiem zostało zlikwidowanych³⁷.

Z trzydziestu tytułów pochodzących z terenu diecezji szczecińsko-kamięńskiej, dostępnych w spisie na portalu Prasa Parafialna, na chwilę obecną ukazują się dwa: wyżej wspomniany „Niedzielnik”, wydawany przez parafię Matki Bożej Ostrobramskiej w Szczecinie, i „Biuletyn Duszpasterski” parafii pw. Najświętszej Marii Panny w Nowogardzie. Pełnią przede wszystkim rolę informacyjną. Należy podkreślić fakt, że „Niedzielnik” ukazuje się nieprzerwanie od 1992 r. Trzydzieści lat istnienia gazetki o tym samym tytule i w tej samej parafii wydaje się rzadkością nie tylko na Pomorzu Zachodnim, ale i w skali kraju. Inicjatorami „Niedzielnika” byli szczecińscy studenci skupieni wokół ówczesnego

33 Krzysztof Łuszczek w rozmowie z autorem.

34 Jakub Sielicki w rozmowie z autorem.

35 Nosowski, „Parafialni szaleńcy Boży”: 75.

36 Dane uzyskane przez autora w kurii archidiecezji szczecińsko-kamięńskiej.

37 Grzegorz Wejman, „Prasa parafialna jako media kościelne na przykładzie archidiecezji szczecińsko-kamięńskiej”, w: *Media religijne i wyznaniowe w polskim systemie medialnym* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego), 137–141.

wikariusza ks. Ignacego Stawarza. Pierwsze gazetki były przepisywane ręcznie, potem pisane na maszynie i, jak wspomina ks. Piotr Listwoń, wikariusz parafii w latach 1994–1998 „kserowane na dworcu”³⁸. Z początkowego 100-egzemplarzowego nakładu po kilku latach biuletyn urósł do pięciuset egzemplarzy. Pismo było dystrybuowane bezpłatnie. Gazetka do dziś ukazuje się wyłącznie w wersji papierowej. Jak wyjaśnia ks. Jakub Sielicki, opiekun pisma od 2019 r., „aktywnymi parafianami są osoby starsze. One lubią wziąć gazetę do ręki, przyczepić na drzwiach lodówki i sięgnąć po nią, by przypomnieć sobie ogłoszenia parafialne. Internet nie jest dla starszych ludzi”³⁹. „Niedzielnik” pełni rolę przede wszystkim informacyjną, dotyczącą życia parafii, ale porusza również tematy głębsze, związane z życiem duchowym: Pascha, Miłość, Misja.

Podobną historię ma za sobą „Biuletyn Duszpasterski” wydawany od końca lat 90. W Nowogardzie przez parafię pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. „Biuletyn” liczy 12 stron, a jego treść obejmuje przede wszystkim informacje z życia parafii. Układ gazety niemal się nie zmienił na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat: strona tytułowa, Ewangelia na niedzielę, nowiny z życia wspólnoty, ciekawe tematy i na koniec intencje mszalne. Od 2017 r. „Biuletyn Duszpasterski” jednoosobowo redaguje ks. Waldemar Piątek. „Jest to przede wszystkim kronika parafialna, ale staram się publikować w niej artykuły pokrzepiające ludzi” – opowiada.

Informacyjne biuletyny parafialne obecnie wydają między innymi parafia pw. Świętej Trójcy w Chojnie – „Echo”, oraz parafia pw. Świętego Krzyża w Myśliborzu – „Wiadomości Niedzielne”. „Echo” liczy cztery strony: Ewangelię na pierwszej, informacje dotyczące życia parafii lub kwestie religijne na drugiej, na trzeciej intencje mszalne, a na ostatniej ogłoszenia duszpasterskie. Myśliborskie „Wiadomości Niedzielne” liczą dwie strony o bogatej szacie graficznej. Zawierają podobnie jak większość gazetek intencje mszalne, ogłoszenia parafialne, cytaty z Ewangelii i z życia świętych.

Z pism już nieistniejących długą historię (1994–2019) miał „Czas nadziei” wydawany w parafii pw. św. Józefa przy kościele św. Jana Chrzciciela w Stargardzie. W materiałach archiwalnych z 2012 r., dostępnych na stronie parafii, można przeczytać na temat pisma: „Każdy numer ma swój wiodący temat i związane z nim artykuły. Są też stałe teksty naszych wyśmienitych felietonistów, wywiady i ciekawe reportaże. Nade wszystko staramy się poruszać w «Czasie Nadziei» aktualną problematykę z życia naszego miasta i parafii. Nie brakuje też zagadnień

38 Piotr Listwoń w rozmowie z autorem.

39 Jakub Sielicki w rozmowie z autorem.

związanych z wiarą oraz chrześcijańską kulturą. (...) «Czas Nadziei» jest «waszym czasem»⁴⁰. Oto przykładowa zawartość numeru: „Kult i nabożeństwa do Serca Jezusa”; „Apel Serca Boga do Serca Ludzkiego”; „Relacja z pielgrzymki Arcybractwa NSPJ do sanktuarium w Szczecinie”; „Św. Jan Chrzyciel patron naszego kościoła i miasta”; „Dzień dziecka – jak świętować Dziecięstwo Boże”; „Biblia o ojcostwie”; „Dlaczego ludzie przestają się modlić”⁴¹. Od 2019 r. parafia publikuje „Biuletyn Parafialny” zawierający przede wszystkim ogłoszenia.

Nietypowym przykładem pisma parafialnego jest „Biuletyn Odnowy w Duchu Świętym – Bóg jest miłością” wydawany w parafii pw. św. Jana Bosko w Szczecinie w latach 1998–2010. Jak wyjaśnia ks. Mariusz Wenclawek SDB, aktualny proboszcz parafii, biuletyn „nie do końca funkcjonował jako typowa gazetka – było tam trochę relacji, trochę formacji”⁴², albowiem pismo było redagowane przez członków Salezjańskiej Wspólnoty Charyzmatycznej „Bóg jest miłością”. Wydanych zostało 140 numerów biuletynu. W roku 2011 biuletyn został zarejestrowany, zmieniła się też zasadniczo redakcja i szata graficzna. Niestety po zmianach ukazały się tylko trzy numery – ostatni pojawił się w maju 2011 r.

Dwa pisma wydawane w parafii św. Ottona w Kamieniu Pomorskim to kolejne przykłady efemerycznego charakteru prasy parafialnej. W 1994 r. ukazało się kilka numerów gazetki „Otton”, która zawierała informacje na temat parafii, patrona i miasta. Po długiej przerwie, w 2009 r. pojawił się dwutygodnik „Głos św. Ottona”. Funkcję redaktora naczelnego nowego tytułu objął ks. Stanisław Szlijan. Niestety gazetka przestała istnieć pod koniec roku 2010.

Na szczególną uwagę zasługuje miesięcznik „Świadomi Chrystusa”, który wychodził w latach 1992–2015 w parafii pw. św. Krzysztofa w Policach. Ze skromnej, chałupniczo wydawanej gazetki parafialnej szybko stał się prawdziwą gazetą lokalną o ogromnym zasięgu. W przeciwieństwie do „ogłoszeniówek”, „Świadomi Chrystusa” przez wiele lat było typowym pismem lokalnym – poruszało tematy społeczne daleko wychodzące poza obszar macierzystej parafii. Z początkowych czterech stron formatu A4 z pierwszych wydań w roku 1992, gazeta osiągnęła pod koniec lat 90. wysoki jak na 40-tysięczne miasto nakład ośmiu tysięcy egzemplarzy. Dodatek kolędowy z roku 1998 został wydrukowany w trzynastu tysiącach egzemplarzy. Znakomita większość ówczesnej prasy parafialnej ukazywała się w kilku setkach egzemplarzy, rzadko przekraczając tysiąc.

40 „Czas Nadziei” – parafialne czasopismo z tradycjami, http://swjozef.stargard.pl/czas-nadziei/Czas-Nadziei--parafialne-czasopismo-z-tradycjami_963 (dostęp: 6.05.2023).

41 *Czas Nadziei*, 5(167) (2018).

42 Mariusz Wenclawek w rozmowie z autorem.

Maciej Zaśko, współzałożyciel „Świadomych Chrystusa”, wspomina ogromny entuzjazm początku lat 90.: „«Solidarność» chciała odtworzyć «Jedność»⁴³, ale u nas bardzo pręźnie działała Oaza. Kilka osób się zapaliło. Zaproponowałem proboszczowi [Janowi] Kazieczce wydawanie pisma młodzieżowego – był bardzo otwarty”⁴⁴. Tak powstała gazeta, na łamach której poruszano zarówno tematy związane z funkcjonowaniem lokalnej parafii, jak i ważne sprawy o charakterze teologicznym i społecznym. „Świadomi Chrystusa” od samego początku miała być „gazetą dobrych wiadomości”, redagowaną przez osoby świeckie z pomocą księży posługujących w parafii. Jak wspomina Zaśko, na początku lat 90. „gazety parafialne bardzo się różniły od siebie. My chcieliśmy wydawać praktycznie profesjonalną gazetę lokalną z naszymi własnymi treściami, na dobrym papierze. Taki kierunek nadał nam na samym początku biskup [Marian Błażej] Kruszyłowicz⁴⁵, a my mocno przeszliśmy na pisanie społeczne”⁴⁶. W ciągu kilku lat miesięcznik stał się największą gazetą lokalną. Podczas gdy inne tytuły lokalne powstawały i upadały, „Świadomi Chrystusa” zwiększało nakład. Dla porównania: w roku 1992 w całym powiecie polickim ukazywało się siedem tytułów (w tym sześć półroczników), w 1995 cztery, w 1996 dwa, rok później jeden, w 1998 dwa, w 1999 jeden⁴⁷. „Świadomi Chrystusa” stało się ważnym pismem do tego stopnia, że „na nasze artykuły reagowały nawet media ze Szczecina, a dziennikarze byli zapraszani do Telewizji Szczecin”⁴⁸ – mówi Zaśko. Prężna i energiczna redakcja dwukrotnie zorganizowała Archidiecezjalne Forum Prasy Parafialnej: w 1999 r. z udziałem bp. Kruszyłowicza, i rok później, gdy goszczono przedstawicieli gazetek ze Szczecina, Gryfic, Nowogardu i Stargardu. Parafia św. Krzysztofa szybko stała się miejscem szczególnie aktywnego życia społeczności lokalnej, przypomina Zaśko.

43 Tygodnik wydawany w latach 1980–1981 przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy „Solidarności” Pomorza Zachodniego. Po stanie wojennym ukazywał się w podziemiu, po 1989 r. przekształcony w bezpłatny miesięcznik o nakładzie 2 tys. egz. Por. Krzysztof Flasiński, *Czasopisma w Szczecinie od 1989 r. Leksykon* (Szczecin: Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczpospolitej Polskiej, Oddział Szczecin, 2017), 73–74.

44 Maciej Zaśko w rozmowie z autorem.

45 Ks. bp Marian Błażej Kruszyłowicz – biskup pomocniczy diecezji szczecińsko-kamieńskiej i wikariusz generalny, członek Komisji Episkopatu ds. Wydawnictw Katolickich. Źródło: Kuria.pl – portal archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, https://kuria.pl/wspolnoty/biskupi-archidiecezji/Biskup-Pomocniczy-Marian-Blazej-Kruszyłowicz_34 (dostęp: 6.05.2023).

46 Maciej Zaśko w rozmowie z autorem.

47 Michał Urbas, „Rozpowszechnianie prasy lokalnej na przykładzie powiatu polickiego w województwie zachodniopomorskim”, *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne* 4 (2010): 198.

48 Maciej Zaśko w rozmowie z autorem.

„Co niedzielę w parafialnej kawiarence schodzili się wierni i księża – ktoś przyniósł ciasto, ktoś zrobił kawę. Organizowaliśmy koncerty i wiele imprez. Prawdziwy katolicki dom kultury”⁴⁹.

Z początkiem lat dwutysięcznych pismo zaczęło tracić na znaczeniu. Nakład spadł do trzech tysięcy, a między październikiem 2005 r. a kwietniem 2007 r. nie ukazywało się w ogóle. Wznowione jako kwartalnik dekanalny, ostatecznie zniknęło w 2015 r. Jak tłumaczy Zaśko, „na początku ludzie mocno się żyli, ale potem dorosli, pożenili się, zajęli się swoimi sprawami. A młodzi nie przyszli, nie było kogo uczyć, nikt nie przyszedł kontynuować naszej roboty”⁵⁰. Wskazuje też na jedną z przyczyn upadku pisma – problem spadku zainteresowania Kościołem katolickim: „Do końca lat 90. ludzi było sporo w kościołach. Potem dużo młodych wyjechało, zwłaszcza po roku 2004. Do tego doszli do głosu Świadkowie Jehowy, protestanci, sataniści – bardzo mocna grupa w Policach, odrodziło się pogaństwo”⁵¹.

Po zaprzestaniu wydawania wersji drukowanej w 2015 r. przez trzy lata funkcjonował portal „Świadomi Chrystusa”. Strona www.swiadomi-chrystusa.pl, której adres można znaleźć na fejsbukowym profilu „Świadomi Chrystusa”, jest nieaktywna. Sam profil <https://www.facebook.com/SwiadomiChrystusa>, regularnie prowadzony w latach 2018–2019, przestał być aktualizowany w maju 2020 r.

W spisie portalu Prasa Parafialna figuruje „Kościół nad Odrą i Bałtykiem”, pismo-instytucja, dwutygodnik, który ukazywał się w latach 1989–1998 nakładem Szczecińsko-Kamieńskiej Kurii Biskupiej, a następnie był wydawany przez Szczecińskie Wydawnictwo Archidiecezjalne „Ottonianum”. „Kościół nad Odrą i Bałtykiem” to szczególnie ważny tytuł dla mediów katolickich Pomorza Zachodniego. Jak pisze ks. Krzysztof Łuszczek, „Pod koniec lat 80. XX wieku diecezja uzyskała zupełnie nowe i niespotykane wcześniej możliwości. 22 stycznia 1989 roku bp K. Majdański zapowiedział specjalnym listem wydawanie na Pomorzu Zachodnim katolickiego dwutygodnika «Kościół nad Odrą i Bałtykiem»”⁵². Według Wejmana „Abp Marian Przykucki od roku 1990 stale sugerował, że dwutygodnik powinien przekształcić się w kolorowy tygodnik, aby szybciej publikować informacje i polemiki. Wydawany w formacie A-4, «Kościół nad Odrą i Bałtykiem» liczył 24 kolumny i zawierał

49 *Ibidem*.

50 *Ibidem*.

51 *Ibidem*.

52 Krzysztof Łuszczek, „Media katolickie w kształtowaniu tożsamości Szczecina i Pomorza Zachodniego”, *Colloquia Theologica Ottoniana* 1 (2015): 76.

liczne dodatki: dla dzieci – «Dziecko Boże»; dla młodzieży – «Jozue»; dla studentów – «Exodus»; dla nauczycieli, wychowawców, katechetów i rodziców – «Głos Katechety», potem przemianowane jako 8-kolumnowe «Poszukiwanie Mistrza»⁵³. Dekretem z 29 maja 1998 r. abp Przykucki przekształcił samodzielnie ukazujące się dotąd pismo w dodatek do tygodnika „Niedziela”. Dekret głosił, co następuje: „Biorąc pod uwagę wymagania czasów odnośnie do zawartości, praw rynku, a także sugestie Konferencji Episkopatu Polski o podjęciu działań w celu konsolidacji diecezjalnych ośrodków prasowych w jeden, związany z największymi tygodnikami ogólnopolskimi, po zasięgnięciu opinii Rady Kapłańskiej, postanowiłem przekształcić nasze pismo archidiecezjalne w dodatek do Tygodnika Katolickiego «Niedziela» z zachowaniem tytułu: «Kościół nad Odrą i Bałtykiem»⁵⁴.

Innym przykładem lokalnej gazety katolickiej jest nadal ukazujący się „Głos Szczecińsko-Kamieński” założony w grudniu 2014 r. przez Towarzystwo Wypoczynek i Edukacja ze Szczecina, które prowadzi działalność edukacyjną i wydawniczą. Miesięcznik jest dostępny bezpłatnie w parafiach archidiecezji. Funkcję redaktora merytorycznego pełni ks. Adam Komisarczyk, proboszcz parafii pw. św. Krzysztofa w Szczecinie. Gazeta od początku poruszała tematy ważne dla Kościoła i wiary. W artykule *Czy jesteśmy potrzebni?* opublikowanym w dwudziestym piątym numerze, a więc ponad dwa lata od utworzenia pisma, redakcja zastanawiała się: „Święty Maksymilian Kolbe ostrzegwał, że jeśli nie będzie katolickich mediów, to nasze świątynie będą puste. Z niepokojem trzeba stwierdzić, że na rzecz mediów katolickich w Kościele w Polsce niewiele się robi, a niektórzy nawet tę bierność określają mianem cnoty. W naszej archidiecezji zaangażowanie w propagowanie prasy wygląda rozmaicie. Są parafie, w których katolickie czasopisma budzą nikłe zainteresowanie, są też takie, w których rozchodzą się setki egzemplarzy (...)”⁵⁵.

W celu dopełnienia obrazu prasy katolickiej Pomorza Zachodniego należy zaznaczyć, że pierwszym periodykiem diecezji szczecińsko-kamieńskiej, było „Prezbiterium”, ukazujące się od 1973 r. Jak pisze ks.

53 Grzegorz Wejman, *Tekst opublikowany w albumie „Czas milczenia i czas mówienia” przygotowanym na jubileusz 75-lecia tygodnika „Niedziela”*, <https://www.niedziela.pl/artykul/2823/Edycja-szczecinska---%E2%80%9ENiedziela-nad> (dostęp: 6.05.2023).

54 Dekret abp. Mariana Przykuckiego z dnia 29 maja 1998 r., „*Kościół nad Odrą i Bałtykiem*” *Edycja szczecińsko-kamieńska – dodatek do Tygodnika Katolickiego „Niedziela” – ukazuje się już prawie 13 lat*, „*Niedziela szczecińsko-kamieńska*” 23 (2011), <https://www.niedziela.pl/artykul/59517/nd/%E2%80%9EKosciol-nad-Odra-i-Baltykiem%E2%80%9D> (dostęp: 6.05.2023).

55 „*Czy jesteśmy potrzebni? Refleksje redakcji*”, *Głos Szczecińsko-Kamieński* 25 (wrzesień 2016): 2.

Łuszczek, „Z racji swojego charakteru zamieszczało dekrety i decyzje biskupa, normy administracyjne i przepisy państwowe. Pismo stanowiło świadectwo powstania nowego ośrodka administracji kościelnej, siedziby biskupa”⁵⁶.

Konkluzje

Bez wątplenia uznać należy, że prasa parafialna w ogóle, nie tylko ta wydawana na terenie archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, stanowiła i nadal stanowi ważny element krzewienia wiary w Polsce niezależnie od wszechobecnych mediów elektronicznych i internetu. Wierni, przede wszystkim starsi, ale nie tylko, wciąż chcą przynieść z kościoła kilkukartkowy biuletyn, przejrzeć spokojnie w domu, dać do przeczytania pozostałym domownikom. Drukowane pismo nadal pełni ważną rolę ewangelizacyjną. Nie można jednak przejść obojętnie wobec zjawiska odwracania się polskiego społeczeństwa od Kościoła. Odzyskana wolność paradoksalnie poskutkowała spadkiem praktyk religijnych i zaufania do instytucji kościelnych, a przecież jeszcze w przełomowym roku 1989 msze za Ojczyznę wypełniały wiernymi kościoły w całej Polsce. Z medioznawczego punktu widzenia odpowiedzialny za ten stan jest z jednej strony biznes medialny promujący niewyszukaną rozrywkę, celujący w niewymagających odbiorców, z drugiej zaś słabość mediów katolickich, ogólnopolskich i lokalnych, które przegrały konkurencję o widza, słuchacza i czytelnika. Kwestia współzależności media – praktyki religijne wydaje się interesującym tematem szerszych badań.

Zawartość artykułu stanowi skromny wkład do wiedzy na temat prasy parafialnej Pomorza Zachodniego. Historie kilku wspomnianych wyżej tytułów być może staną się zachętą do dalszych badań o gazetkach, które nadal się ukazują w Polsce – mimo wszechobecnego internetu, mimo spadających *dominantes*. Z pewnością przydatna będzie aktualizacja badań nad prasą parafialną regionu i kraju.

56 Łuszczek, „Media katolickie w kształtowaniu tożsamości Szczecina i Pomorza Zachodniego”, 75.

Bibliografia

Główna

- Chorążki Włodzimierz, *Polskie media lokalne i sublokalne 1989-1999*, (Kraków: Zeszyty Prasoznawcze, r. XLII, nr 1–2, 1999).
- Czy jesteście potrzebni? Refleksje redakcji, „Głos Szczecińsko-Kamieński” – bezpłatny, regionalny miesięcznik społeczno-chrześcijański, nr 25, wrzesień 2016 (Szczecin: Towarzystwo – Wypoczynek i Edukacja, 2016).
- Flasiński Krzysztof., *Czasopisma w Szczecinie od 1989 r. Leksykon* (Szczecin: Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Szczecin, 2017).
- Hanas Zenon., *Vademecum redaktora gazetki parafialnej*, w: Media w duszpasterstwie, red. Monika Przybysz, Tomasz Wielebski (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2014).
- Koprowski Marek A., *Kresy na Pomorzu. Tułaczka po Ziemiach Odzyskanych* (Poznań: Wydawnictwo Replika 2018).
- Kowalczyk Ryszard, *Miejsce i rola mediów lokalnych we współczesnym społeczeństwie informacyjnym (refleksje medioznawcze)*, Środkowoeuropejskie Studia Polityczne, nr 1, (Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, 2011).
- Krasucki Eryk, *Losy dwóch miast* (Warszawa: Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, nr 9-10, wrzesień-październik 2005).
- Lubojańska Ewa, *Strony www parafii jako źródło informacji o katolickiej prasie parafialnej w archidiecezji katowickiej. Próba analizy formalno-wydawniczej*, (Warszawa: Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych, rok 21 (2015) nr 2 (41), 2015).
- Łuszczek Krzysztof., *Media katolickie w kształtowaniu tożsamości Szczecina i Pomorza Zachodniego*, Colloquia Theologica Ottoniana 1/2015, (Szczecin: Instytut Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego, 2015).
- Nosowski Zbigniew, *Parafialni szaleńcy Boży. O konkursie gazetek parafialnych* (Kraków: Więź nr 2 (496), 2000).
- W służbie Bogu i Ojczyźnie*, materiały z konferencji Parlamentarnego Zespołu Miłośników Historii zorganizowanej we współpracy z Towarzystwem dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu oraz Salezjańską Inspektorią pw. św. Wojciecha w Pile 22 października 2018 r., red. Piotr Świątecki, Dorota Wojucka, Zeszyty zespołów senackich, Zeszyt 38 (Warszawa: Centrum Informacyjne Senatu, 2019).
- Warząchowska Bogumiła, *Współczesna prasa parafialna Archidiecezji Katowickiej*, w: Książka, biblioteka, informacja – między podziałami a wspólnotą, red. Jolanta Dziemiałowska, Monika Olczak-Kardas (Kielce: Uniwersytet Jana Kochanowskiego, 2016).
- Wejman Grzegorz, *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i północnym do 1945 roku. Zarys problemu*, Colloquia Theologica Ottoniana nr 2 (Szczecin: Instytut Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego, 2016).
- Urbas Michał, *Rozpowszechnianie prasy lokalnej na przykładzie powiatu polickiego w województwie zachodniopomorskim*, Środkowoeuropejskie Studia

Polityczne nr 4/2010, (Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2010).

Pomocnicza

- Fąka Marian, *Kościoty protestanckie w Polsce w latach 1919-1972*, Prawo Kanoniczne 16 (1973) nr 3-4, (Warszawa: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 1973).
- Kowalczyk Ryszard, *Media lokalne w Polsce*, t. I-III, (Poznań: Wydawnictwo Contact, 2008).
- Gierula Marian, *Polska prasa lokalna 1989–2000. Typologia i społeczne funkcjonowanie* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2005).
- Wejman Grzegorz, *Pisma parafialne w Szczecinie* w: *Media lokalne w Szczecinie. Raport z badań mediów lokalnych w Szczecinie w roku 2011*, red. Jan Kania, Robert Cieślak, (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2011).
- Wejman Grzegorz, *Prasa parafialna jako media kościelne na przykładzie archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej*, w: *Media religijne i wyznaniowe w polskim systemie medialnym*, red. Jan Kania, Zdzisław Kroplewski (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2013).
- Wejman Grzegorz, *Prasa parafialna w parafiach nadbałtyckich. W granicach archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej*, *Edukacja Humanistyczna* nr 2 (27) 2012, (Szczecin: Wydawnictwo Pedagogium OR TWP w Szczecinie, 2012).

Źródła internetowe

- Archidiecezja szczecińsko-kamieńska www.kuria.pl
- Dodatek Niedziela Szczecińsko-Kamieńska www.szczecin.niedziela.pl
- Parafia św. Józefa przy kościele św. Jana w Stargardzie <http://swjozef.stargard.pl>
- Prasa Parafialna www.prasaparafialna.pl
- Sejm RP, Internetowy System Aktów Prawnych <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/home.xsp>
- Świadomi Chrystusa <https://www.facebook.com/SwiadomiChrystusa>
- Towarzystwo Wypoczynek i Edukacja <http://www.twie.szczecin.pl>
- Turek Andrzej, *Diecezjalne i parafialne media kościoła tarnowskiego*, materiały na V Synod Diecezji Tarnowskiej <https://synodtarnow.pl/wp-content/uploads/2020/02/Diecezjalne-i-parafialne-media-Ko%C5%9Bcio%C5%82a-Tarnowskiego.pdf>
- Tygodnik Niedziela www.niedziela.pl